

Kluczem jest indywidualne podejście

DANUTA ELSNER

O pracy w nietypowej placówce dla dzieci z normą intelektualną, lecz dysfunkcjami słuchu oraz ze spektrum autyzmu, z dr Iwoną Wandą Grygiel, dyrektorką Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 2 w Bytomiu, rozmawia dr Danuta Elsner, członkini kolegium redakcyjnego „Dyrektora Szkoły”.

■ **Danuta Elsner:** *Co wyróżnia Państwa szkołę od innych?*

Iwona Wanda Grygiel: Jesteśmy placówką, która w nazwie ma określenie „specjalna”, ale bardziej pasowałoby słowo „specjalistyczna”, czyli odznaczająca się gruntowną znajomością jakiejś dziedziny (Słownik języka polskiego).

Na początku rodzice mieli z tym problem. Pytali, dlaczego „specjalna”, skoro ich dziecko nie jest upośledzone. Tłumaczyliśmy, że użycie tego terminu w nazwie szkoły stwarza szereg możliwości prawnych dotyczących organizacji zajęć, których brak w szkole ogólnodostępnej. To bardzo ważne, ponieważ pracujemy z dziećmi z normą intelektualną i z niedosłuchem oraz ze spektrum autyzmu. Nasi uczniowie często intelektualnie przewyższają swoich rówieśników, więc nie nadają się do typowych szkół specjalnych, ale też nie potrafią prawidłowo funkcjonować w tych masowych, nawet w klasach integracyjnych. Jest tam za głośno, oddziałuje na nich zbyt dużo bodźców, nie potrafią odnaleźć się w licznej społeczności szkolnej.

My do każdego dziecka podchodzimy indywidualnie, dostosowując rewalidację i terapię do jego potrzeb. Oddziały są mało liczne – w klasie dla uczniów ze spektrum autyzmu jest ich od dwóch do czterech, a dla niedosłyszanych do ośmiu. Ponadto w naszej szkole dzieci mają szansę nie tylko zdobywać wiedzę i umiejętności, ale także rozwijać swoje uzdolnienia i pasje, np. podczas przedstawienia być aktorem czy konferansjerem, uczestniczyć w różnych szkolnych wydarzeniach, a często je współtworzyć. W placówkach ogólnodostępnych takie dzieci jak nasze nierzadko pozostają na marginesie szkolnego życia.

■ *Jak doszło do powołania szkoły?*

Bardzo zabiegali o to rodzice. Zależało im, aby dzieci ze względu na dysfunkcje i indywidualne potrzeby, zwłaszcza sprzężone, mogły uczyć się w sprzyjających warunkach. W naszej szkole jest to możliwe. Uczeń przez połowę dnia korzysta z profesjonalnej opieki pedagogicznej,

psychologicznej, terapeutycznej, co odciąża rodziców, ponieważ dawniej tę opiekę musieli organizować osobiście.

■ *Z jak rozległego terenu pochodzą uczniowie?*

Z bardzo rozległego. Nasi uczniowie są nie tylko mieszkańcami Bytomia, ale i kilku miast ościennych. Z dowozem do szkoły nie ma problemów, ponieważ jest do tego zobowiązany organ prowadzący. Dzieci dowożone są siedmioma busami, a niektóre indywidualnie przez rodziców.

■ *Jak zorganizowana jest praca szkoły?*

Organizacja pracy szkoły jest ściśle powiązana z rozkładem jazdy busów. Lekcje odbywają od godz. 8 do 15:15. Uczniowie klas młodszych mają o wiele mniej zajęć niż ich starsi koledzy, ale w szkole spędzają tyle samo godzin. Aby nie doprowadzić do sytuacji, że w oczekiwaniu na transport w świetlicach szkolnych spotykają się uczniowie z więcej niż dwóch, trzech klas, zajęcia rewalidacyjne (12 godzin tygodniowo w każdym oddziale) oraz świetlicowe są włączone do planu lekcji. Daje to dzieciom możliwość odpoczynku od nauki i powoduje, że osoby z różnego rodzaju nadwrażliwościami nie są narażone na zbyt dużo bodźców.

Dla naszych uczniów prowadzimy też różnorodne terapie: logopedyczną, integracji sensorycznej, behawioralną, czaszkowo-krzyżową, bilateralną, Warnkego, ręki, fizjoterapię, arteterapię, dogoterapię, biofeedback, trening umiejętności społecznych. Ciągłe doksztalcamy się i poszerzamy możliwości terapii.

■ *Jaka kadra realizuje te zajęcia i jak jest zatrudniona?*

Nasza placówka jest szkołą publiczną, więc wszyscy pracujący z dziećmi – nauczyciele przedmiotowi oraz specjaliści realizujący zajęcia rewalidacyjne i różnego rodzaju terapię – są zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela. Cała kadra jest bardzo dobrze wykształcona. Poza studiami

kierunkowymi nauczyciele mają ukończone odpowiednie studia podyplomowe oraz kursy dokształcające i doskonalące, np. języka migowego. Nasi pracownicy są bardzo emocjonalnie związani ze szkołą. Zaangażowani w pracę wychowawczą i dydaktyczną. Dzięki temu tworzymy zgrany zespół, co przekłada się na jakość pracy.

■ **Jakie wyposażenie jest niezbędne dla realizacji zajęć obowiązkowych i dodatkowych?**

Potrzeby naszych uczniów wymagają specjalistycznego sprzętu w salach lekcyjnych i gabinetach terapeutycznych, np. w klasach dla niedosłyszących zamontowaliśmy specjalne sufony pochłaniające odbicia dźwięków, podobnie jak to jest w filharmonii. Mamy dwie sale: integracji sensorycznej oraz doświadczania świata, wyposażyliśmy też gabinet logopedy.

Stale wzbogacamy zasób materiałów wykorzystywanych w czasie zajęć rewalidacyjnych do usprawniania dysfunkcji naszych uczniów oraz zestaw gier dydaktycznych do rozwijania różnorodnych umiejętności. Powiększamy księgozbiór w szkolnej bibliotece, by przy fascynacji młodego człowieka nowoczesnymi technologiami czytelnictwo nie było spychane na dalszy plan w procesie rozwoju.

Pomimo tego odczuwamy pewne braki, np. prowadzenie specjalistycznej terapii biofeedback czy terapii metodą Warnkego odbywa się przy użyciu prywatnego sprzętu terapeutycznego.

■ **W jakim stopniu organ prowadzący pokrywa potrzeby finansowe szkoły? Skąd czerpią Państwo dodatkowe środki?**

Zdajemy sobie sprawę, że nasza szkoła potrzebuje więcej środków publicznych niż placówki masowe. Rozumie to organ prowadzący i pomimo trudności finansowych często nas dodatkowo wspiera, np. dostaliśmy 100 tys. zł na wyremontowanie i wyposażenie wspomnianych sal integracji sensorycznej i doświadczania świata. Sporo pomocy dydaktycznych kupujemy z części dotacji celowej, która jest przeznaczona na zakup podręczników i zeszytów do ćwiczeń. Nierzadko też posiłkujemy się pieniędzmi pochodzącymi

z dochodów własnych, ze środków rady rodziców czy pozyskanymi od sponsorów. Naszym marzeniem jest urządzenie ogrodu sensorycznego. Mamy wokół siebie sporo przychylnych osób i firm, więc uważamy, że w końcu nam się to uda.

■ **Jak układa się Państwu współpraca z rodzicami?**

Praca z rodzicami uczniów jest równie wymagająca jak praca z uczniami. Większość rodziców od urodzenia dziecka albo jego wczesnego dzieciństwa pokonuje liczne trudności, by stworzyć mu warunki do normalnego życia. Nie dziwi więc, że często są nastawieni roszczeniowo i potrzebują czasu na obdarzenie nas zaufaniem. Kiedy jednak zaczynają dostrzegać efekty naszej pracy, zmieniają nastawienie – stają się sojusznikami szkoły i wspierają jej działania. Oczywiście nie wszyscy, ale zdecydowana większość. Doceniając wkład osób wyróżniających się aktywnością w pracy na rzecz szkoły, rokrocznie przyznajemy honorowe odznaczenie Rodzic na Medal, które cieszy się dużym uznaniem.

■ **Z jakimi instytucjami łączą Państwa trwale więzy współpracy? Co dzięki temu zyskuje szkoła?**

Działanie ze środowiskiem jest jednym z elementów wpływających na kompleksowość naszych usług, dlatego współpracujemy z wieloma instytucjami i organizacjami. Ponieważ wszyscy uczniowie mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, są objęci opieką poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wielu z nich ma też orzeczenie o niepełnosprawności i korzysta z różnorodnych form dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pokrywa on np. dużą część kosztów dwutygodniowej zielonej szkoły. Od trzech lat wyjeżdżamy na nią z klasami III–VIII. To wielkie przeżycie dla uczniów, ale też rodziców, bo niektórzy dzieci rozstają się z nimi po raz pierwszy na dłużej niż kilka godzin. Wyjazd jest znakomitą szkołą samodzielności dla naszych podopiecznych pod baczny okiem nauczycieli.

Współpracujemy też z osobami działającymi w Stowarzyszeniu „Szklany mur” z Piekar Śląskich oraz w Polskim Stowarzyszeniu Osób z Niepełnosprawnością Intellektualną. Wymieniamy się wiedzą i doświadczeniami, wspieramy wzajemnie w różnorodnych akcjach i imprezach. Od czterech lat w ramach współpracy z Fundacją Przyjaźni „We girls” bierzemy udział w kampanii społecznej pod nazwą *Zetnij włosy na peruki dla chorych dzieci*, która cieszy się ogromną popularnością w lokalnym środowisku.

Dzięki współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Metodyczno-Edukacyjnym „Metis” w Katowicach wzięliśmy udział w społecznej kampanii edukacyjno-informacyjnej *Autyzm. Codzienność. Od Z jak Zrozum do A jak Akceptuj*. Nauczyciele z naszej szkoły wnieśli wkład w konferencję organizowaną w ramach tej kampanii, prowadząc zajęcia *Mój kolega z autyzmem* dla uczniów bytomskich szkół podstawowych, a nasi podopieczni uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez Kelly Hunter, autorkę metody pracy z dziećmi autystycznymi – The Hunter Heartbeat Method.

Czasem musimy prosić o pomoc pogotowie ratunkowe, policję czy sąd rodzinny. Instytucje te ogromnie nas wspierają, reagując szybko i bardzo sprawnie na zgłoszone



dr Iwona Wanda Grygiel

Edukacja zróżnicowana

sprawy. Dzięki temu udaje się nie tylko rozwiązywać problemy, ale też im zapobiegać.

Natomiast największe trudności mamy z objęciem naszych uczniów opieką psychiatryczną. Przyczyną są m.in. ogólnopolskie braki w tym zakresie. Na razie nie widzimy możliwości rozwiązania tego problemu.

■ *Jakie specyficzne wyzwania stoją przed kadrą pedagogiczną Państwa placówki?*

Wielu naszych uczniów wcześniej uczęszczało do szkół ogólnodostępnych czy klas integracyjnych. Niestety, z tego okresu mają często niezbyt dobre wspomnienia i doświadczenia. Przełamanie ich jest dla nas największym wyzwaniem. Wymaga to od nauczycieli zarówno ogromnej odporności psychicznej, jak i wiedzy oraz umiejętności radzenia sobie w różnego rodzaju sytuacjach kryzysowych. Niekiedy zdarzają się także sprawy, w których odczuwamy bezsilność. Dlatego np. spotykamy się raz w tygodniu o godz. 8 na godzinnej naradzie, aby pojawiające się trudności gruntownie omówić i na bieżąco załatwiać. Innym rozwiązaniem jest udzielanie rodzicom wsparcia przez nauczycieli i terapeutów po ich godzinach pracy, często późnym popołudniem lub wieczorem. Chodzi nam o to, aby szybko diagnozować problemy i rozwiązywać je w zarodku.

■ *A wobec jakich wyzwań staje Pani jako dyrektor?*

Uważam, że dyrektor powinien przede wszystkim stworzyć jak najlepsze warunki pracy – psychiczne i materialne – oraz zapewniać wsparcie, by pracownicy zbyt prędko nie wypalili się zawodowo. Zadbać o integrację grona pedagogicznego, szybkie wejście osób nowo zatrudnionych w rolę, zwłaszcza jeśli wcześniej pracowały w szkole masowej. Przekształcić grupę ludzi w zespół dzielący wspólne wartości. Samemu natomiast powinien doskonalić się zawodowo i być w tym wzgleście wzorem osobowym dla innych. No i w końcu skutecznie poszukiwać sponsorów.

■ *Jakimi osiągnięciami może pochwalić się Państwa szkoła?*

Tutaj termin „osiągnięcie” oznacza co innego niż w szkole ogólnodostępnej. Dla nas sukcesem jest np. to, że dziecko, które na początku nie nawiązywało żadnego kontaktu werbalnego, po jakimś czasie potrafi komunikować się przy pomocy słów. Albo że trzecioklasista dwukrotnie powtarzający klasę w szkole masowej po przeniesieniu do naszej wreszcie nauczył się czytać. Wielkim sukcesem jest to, że nasi absolwenci potrafią radzić sobie w „normalnych” szkołach średnich.

Ostatnio wiele radości sprawiło nam i uczniom wzięcie udziału w światowym projekcie edukacyjnym Odyseja Umysłu. Pokonując inne drużyny z danej grupy wiekowej, dwie nasze dostały się do eliminacji krajowych w Gdyni, gdzie jedna z nich zajęła IV miejsce w swojej kategorii. Proszę sobie wyobrazić, że sędziowie nie zorientowali się, iż występują przed nimi dzieci z niedosłuchem lub z zespołem Aspergera.

Nasze dzieci uczestniczą też w różnych konkursach czy rozgrywkach i wygrywają ze „zdrowymi” rówieśnikami,

co sprawia nam wielką radość. Każdego roku uczestniczą w Pikniku Malarskim „Sielskie Klimaty”. Wiele ich prac zostało zakwalifikowanych do ogólnokrajowej wystawy poplenerowej. A naszych brydżystów w tym roku powołano do kadry Śląska młodzików.

■ *A jak układa się współpraca ze środowiskiem? Co Państwo robią, aby „inni” nie byli traktowani gorzej?*

Współpraca ze środowiskiem układa nam się dobrze. Jest to wynik sześcioletnich zabiegów – czyli okresu, w jakim funkcjonuje nasza szkoła – mających na celu budowanie pozytywnej świadomości społeczeństwa na rzecz autyzmu. Rozpoczęliśmy od zapraszania przedstawicieli społeczności lokalnej na nasze imprezy, np. pikniki rodzinne, podczas których staraliśmy się przekonać mieszkańców do poglądu, że „inni wcale nie znaczą gorzej”.

W ubiegłym roku szkolnym rozszerzyliśmy zasięg naszych działań i w kwietniu zorganizowaliśmy miejski Marsz dla Autyzmu, w którym wzięli udział uczniowie z wielu bytomskich szkół i przedszkoli oraz z miast ościennych. W czasie marszu przygrywała orkiestra dęta Państwowych Szkół Budownictwa w Bytomiu. Wziął w nim też udział senator Marek Plura, osoba niepełnosprawna. Chcieliśmy przez to pokazać, że niepełnosprawność nie musi być przeszkodą w realizacji pragnień i w działaniu na rzecz wspólnego dobra. Liczba uczestników marszu i późniejszy odźwięk imprezy przerosły nasze oczekiwania.

■ *Można tylko pogratulować!*

Dziękuję. Tych osiągnięć mamy chyba wiele, ponieważ ciągle odbieramy telefony od rodziców nawet z odległych miast Górnego Śląska z zapytaniem o możliwość zapisania dziecka do szkoły. Pozytywna opinia o naszej placówce szybko rozchodzi się pocztą pantoflową. Obecnie mamy 24 klasy, a do szkoły uczęszcza prawie setka dzieci.

■ *Jakie wskazówki przekazałaby Pani organom prowadzącym, które są zobowiązane do zorganizowania nauki dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?*

Przed wszystkim uważam, że warto utworzyć na terenie gminy lub kilku z nich taką szkołę jak nasza. Można do tego dochodzić stopniowo. Najpierw otworzyć oddziały specjalne w małych szkołach masowych, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się w nich uczniowie dezorganizujący pracę, bo ich specjalne potrzeby edukacyjne nie są zaspokajane. Z czasem można pomyśleć o utworzeniu szkoły specjalnej dla dzieci z normą intelektualną, lecz z dysfunkcjami i specyficznymi potrzebami. Może się wówczas okazać, że tzw. rozrabiaki są mądre, zdolne, sympatyczne i wiele potrafią. Trzeba tylko znaleźć do nich odpowiedni klucz, a jest nim indywidualne, specjalistyczne podejście.

■ *Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę wielu okazji do świętowania sukcesów Państwa uczniów.*

Rozmawiała: dr Danuta Elsner